

Bp Ignacy Dec

Wysławiamy Pana, bo jest dobry

Oldrzychowice Kłodzkie. 28 lipca 2018 r.

Homilia wygłoszona w klasztorze Sióstr Franciszkanek Szpitalnych z okazji jubileuszy: 170. rocznicy rozpoczęcia działalności Sióstr Franciszkanek Szpitalnych na Śląskiej Ziemi; 160. rocznicy od śmierci założyciela Ojca Krzysztofa Bernsmeyera oraz 70. rocznicy powstania polskiego nowicjatu, jak również dziękczynienia za dar odremontowania Klasztoru i Domu Rekolekcyjnego św. Franciszka w Oldrzychowicach Kłodzkich

Wstęp

Wielce czcigodni bracia kapłani

Czcigodna matko generalna Sherrey Murphy

Czcigodne matki prowincjalne ze Stanów Zjednoczonych i z Niemiec

Czcigodna Matko Bonito, przełożona prowincjalna Polskiej Prowincji Sióstr Franciszkanek Szpitalnych, gospodyni dzisiejszej uroczystości;

Wielebne Siostry Franciszkanki Szpitalne

Wszyscy goście dzisiejszej uroczystości, bracia i siostry w Chrystusie!

Mądrzy ludzie mówią, że wdzięczność jest pamięcią serca. Trzeba nam dziękować, gdyż wszyscy jesteśmy obdarowani. Jesteśmy zawsze dłużnikami przede wszystkim wobec Pana Boga i ludzi. Najlepszą, najdoskonalszą formą dziękczynienia jest zawsze Eucharystia. Każda Msza św. jest dziękczynieniem Panu Bogu za dar stworzenia, odkupienia i uświęcenia świata. Dzisiaj w Oldrzychowicach Kłodzkich w Klasztorze Sióstr Franciszkanek Szpitalnych dziękujemy Panu Bogu za rozpoczęcie działalności przed 170. laty Sióstr Franciszkanek Szpitalnych na Śląskiej Ziemi; dziękujemy za ojca założyciela, Ojca Krzysztofa Bernsmeyera, który zmarł w roku 1858 oraz dziękujemy za powstanie przed 70. laty (1948) Polskiego Nowicjatu Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Szpitalnych. Dołączamy także wdzięczność za dar odremontowania Klasztoru i Domu Rekolekcyjnego św. Franciszka tu, w Oldrzychowicach Kłodzkich. Drogie Siostry, skupmy się zatem w naszej refleksji wokół tematu dziękczynienia.

1. Sens dziękowania Panu Bogu - co oznacza dziękowanie?

Najpierw postawmy pytanie: co chcemy wyrazić, kiedy mówimy Bogu: "dziękuję?". Mówić Bogu "dziękuję", to mówić Mu "tak" - "tak" dla Niego jako Dawcy, jako Stwórcy. Jest to zaakceptowanie tego, czym jesteśmy, czyli że jesteśmy Jego stworzeniem, że jesteśmy także Jego dłużnikami ("Co masz, czego byś nie otrzymał od Boga?" - mawiają mądrzy,

wierzący ludzie). Przyjęcie takiej postawy wobec Boga winno być dobrowolne i radosne, na wzór dzieci, które otrzymują coś od taty lub mamy, bez poczucia upokorzenia i umniejszenia. Mówić Bogu "dziękuję" oznacza: jestem szczęśliwy, że tak jest, że Ty jesteś Bogiem, a ja Twoim stworzeniem!

Dlaczego mamy kłopoty z dziękowaniem?. W dziękowaniu przeszkadza nam nasz grzech. Grzech jest bowiem niechęcią do mówienia Bogu "dziękuję", do uznania się za stworzenie. "Będziesz jak Bóg, czyli nie będziesz musiał nikomu dziękować, będziesz w pełni samodzielny, nie będziesz nikomu niczego zawdzięczał" - taką postawę przyjął Lucyfer. Był najwspanialszym ze stworzeń, ale wiedział, że musi za to dziękować Bogu. Co więc zrobił? Wolał być najniezwyklejszym ze stworzeń, ale być nim na własny rachunek, niż najszcześniejszym ze stworzeń, ale zawdzięczać to Bogu. Zamiast dziękuję, czyli "tak", powiedział Bogu swe okropne "nie": "non serviam", "nie będę służyć" (por. Jr 2,20). Ludzie, którzy odziedziczyli po Lucyferze postawę pychy, mają duże kłopoty z dziękowaniem. Mają także bardzo krótką i wybiórczą pamięć. Znamy takich, którym pomagali inni wywindować się w górę. A ci, gdy tylko wyszli na piedestał, zapomnieli szybko o swoich dobroczyńcach. Ambicja i pycha zabiła w nich natychmiast poczucie wdzięczności. Po prostu nie chcą nosić w sobie przekonania, że komuś coś zawdzięczają. Dziękowanie jest więc owocem pokory i wielkoduszności. W dziękowaniu uznajemy nasze potrzeby i hojność innych.

2. Motywy wdzięcznienia - za co winniśmy dziękować?

Jakie są motywy wdzięczności?; inaczej - za co winniśmy Bogu dziękować?; za co możemy i powinniśmy dziękować dziś - w tej Mszy św?. Motywów jest wiele. Zostały one już wymienione przez siostrę prowincjalną, Bonitę. Dodajmy jeszcze motywy podstawowe, obecne w naszej przeszłości i teraźniejszości.

- Dziękujmy Bogu za to, że jesteśmy. Mogło nas przecież nie być, a oto jesteśmy; jesteśmy akurat w takim czasie dziejów świata, w takim miejscu geograficznym. Przecież tego sobie nie wybraliśmy. Panie Boże, dziękujemy, że jesteś, bo i my jesteśmy. Dziękuję za moje "jestem", dziękujemy za "jestem" tych, których kochamy.

- Dziękujmy za ludzi, których dotąd spotkaliśmy na drodze naszego życia, którzy uczynili nas tymi, kim dziś jesteśmy: dziękujmy za naszych rodziców, którzy nas karmili i odziewali w rodzinnym domu, uczyli pacierza, miłości do Pana Boga, do Kościoła i do Ojczyzny - i za tych, którzy przejęli po rodzicach naszą edukację: za naszych nauczycieli, za naszych mistrzów, za naszych wychowawców, formatorów: świeckich, duchownych, zakonnych .

- Dziękujmy za nasze życiowe powołanie, powołanie zakonne. Niech ono nam się podoba, niech nas cieszy i napawa wdzięcznością i szczęściem.

- W obecnym roku 2018., dziękujemy za Polskę, Ojczyznę, która po pierwszej wojnie światowej zmartwychwstała, wróciła na mapę Europy, która pod koniec dwudziestego stulecia wybiła się znowu na niepodległość. Tę ostatnią wolność otrzymaliśmy w darze bez daniny krwi, do której przywykły poprzednie pokolenia Polaków. I choć ta Polska nie spełnia wszystkich naszych marzeń, to jednak jest krajem wolnym, krajem naszym, ojczystym domem. Jak nam św. Jan Paweł przypomniał: jest matką, która wiele wycierpiała i ma prawo do naszej miłości. Za taką matkę trzeba nam dziękować.

- Dziękujemy za Kościół, który jest także naszą matką, matką zatroskaną o nasz wieczny los - Kościół, który jest naszym rodzinnym domem, w którym czujemy się wszyscy krewnymi i bliskimi. Dziękujemy, za dar św. Franciszka z Asyżu, który nam pokazał jak kochać Pana Boga, Kościół, Maryję i całe stworzenie; dziękujemy za jego dzieło w postaci trzech zakonów; dziękujemy za dar waszego Zgromadzenia, Sióstr Franciszkanek Szpitalnych, które tak owocnie służy Kościołowi, ludziom chorym i biednym; dziękujemy za ostatnio wykonane prace w tym klasztorze.

Przytoczoną listę powodów naszej wdzięczności przed Bogiem wydłużmy naszymi osobistymi słowami podziękii, które nosimy w naszych sercach.

3. Dziękujemy Panu Bogu słowami Maryi

W pobożności Kościoła ukształtowały się dwa hymny dziękczynne wobec Pana Boga; Mamy hymn biblijny, który wypowiedziała Maryja u św. Elżbiety w czasie nawiedzenia. W Kościele także ukształtował się hymn "Te Deum laudamus" - "Ciebie, Boga wysławiamy", czy na Ziemi Śląskiej "Ciebie, Boże wielbimy". Dzisiaj jest sobota, dzień Maryjny, dlatego chcemy dziękować Panu Bogu z Maryją, Jej słowami, które wypowiedziała u swojej krewnej Elżbiety. Jest to hymn uwielbienia Boga, hymn radości i wdzięczności za powołanie Maryi na matkę dla Słowa Wcielonego. Kościół ma w wielkiej cenie tę modlitwę Maryi i powtarza ją każdego wieczoru ustami osób duchownych, ustami sióstr zakonnych i wiernych świeckich, którzy modlą się Liturgią Godzin czyli brewiarzem. Modlitwa ta zawiera bardzo ważne przesłanie dla Kościoła na każdy czas, dlatego jest godna medytacji i zadumy. .

a) Wielbi dusza moja Pana (Łk 1,46)

Maryja miała głębokie przekonanie, że wszystko zawdzięcza Bogu. Owa świadomość pogłębiła się w Niej po zwiastowaniu, gdy dowiedziała się, że została wybrana na Matkę dla Mesjasza. Naśladujmy Maryję w oddawaniu Bogu chwały. We wszystkim co czynimy starajmy się o chwałę Pana Boga, a nie o naszą chwałę. Św. Paweł dał nam w tym względzie wskazówkę: "Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie" (1 Kor 10,3). Zatem całym naszym życiem oddawajmy Bogu chwałę. Całe

nasze życie winno być pieśnią śpiewaną na chwałę Pana Boga. Jak tak będzie, to Pan nam będzie błogosławił i obdarzał nas pokojem.

b) I raduje się duch mój w Bogu Zbawcy moim (Łk 1,47)

Wielcy przyjaciele Boga, na czele z Maryją, byli ludźmi wewnętrznej, duchowej radości. Maryja uczy nas radować się przede wszystkim z faktu, że jest Bóg, który nas kocha, który nam przebacza i nas wspomaga. Do radości zachęcał nas kiedyś św. Franciszek, a dziś wzywa nas do radości jego imiennik, papież Franciszek. Autentyczne chrześcijaństwo jest radosne, żyje radością wielkanocną - jak mówi ks. arcybiskup Nossol. Jeśli tylko narzekamy i złorzeczymy, to coś źle dzieje się z nami. Trzeba prosić Ducha Świętego o łaskę nawrócenia na ewangeliczną radość.

c) Bo wejrzał na uniżenie swojej służebnicy (Łk 1,48a)

Maryja miała świadomość, że Bóg wejrzał na jej uniżenie. Wiedziała, że Bóg na Nią wejrzał, że Ją ukochał i to Jej wystarczyło. Pełna wdzięczności i radości wielbiła Boga codziennym życiem. Nie ważne były życiowe trudy, odepchnięcie w Betlejem przed urodzeniem Jezusa, ucieczka do Egiptu przed Herodem, droga krzyżowa i śmierć Jezusa na Golgocie, odejście Chrystusa do nieba. Ona wierzyła, że to Boże spojrzenie na Nią wciąż trwa. My też winniśmy pamiętać, że Bóg spogląda na nas miłującym okiem w każdym czasie i w każdej sytuacji. a to Jego spojrzenie jest zawsze spojrzeniem miłości.

d) Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, święte jest Jego imię (Łk 1,49).

Maryja miała świadomość jak wielkie rzeczy uczynił Jej Bóg. Bóg wszystkim czyni wielkie rzeczy. Wszystkich nas kocha. Gdyby nas nie miłował, to by nas nie powołał do istnienia, do życia. Nie wolno nam w to wątpić. Bóg nam naprawdę czyni wielkie rzeczy. My czasem mamy na to przesłonięte oczy. Wierzmy we wszechmoc Bożą. Ufajmy Bożej Opatrzności wobec nas.

e) A swoje miłosierdzie zachowuje z pokolenia na pokolenia dla tych, co się Go boją (Łk 1,50)

Maryja była wychowana w duchu tradycji religii żydowskiej, Dobrze знаła dzieje zbawienia. Wiedziała, że Bóg jest miłosierny. Tyle razy bowiem zapominał o swoim gniewie i odwoływał zapowiadane kary. Musiał być wszelako spełniony jeden warunek. Ludzie zasługujący na karę, po popełnieniu grzechu, chcąc otrzymać jego darowanie, winni uznać przed Bogiem swój grzech i zań żałować, obiecać poprawę, odwrócić się od zła i okazać gotowość na pełnienie woli Bożej, zawartej w Jego przykazaniach. Owo przyłgnięcie do Bożych przykazań i chęć trwania z przyjaźni z Bogiem Pismo Święte nazywa bojaźnią Bożą.

Wszyscy jesteśmy odbiorcami Bożego miłosierdzia. Bóg już tyle razy przebaczył nam nasze grzechy. Nam też każe wszystkim wszystko i zawsze przebaczać. Wzywa nas także, abyśmy za Jego wzorem okazywali innym nasze miłosierdzie, czyli pełnili wobec nich uczynki miłosierdzia. Chrystus powiedział: "Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią" (Mt 5,7). Naśladujmy Boga - tak jak Maryja - w postawie miłosierdzia.

f) Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych (Łk 1,52).

Znamy z historii różnych władców, królów, cesarzy, wodzów. Znamy dzisiejszych przywódców, dzierżących władzę: prezydentów, premierów, kanclerzy, ministrów.. Zauważamy, że niektórym uderza władza do głowy. Bóg błogosławił władcom, dopóki słuchali Jego głosu, gdy respektowali Jego prawo. Gdy jednak odwracali się od Bożego prawa, byli upominani. Jeśli nie brali sobie tych upomnień do serca, Bóg wycofywał od nich swoje błogosławieństwo i dopuszczał na nich różne kary i nieszczęścia. Podobnie działo się w historii nowożytnej. Wielcy mocarze, ilekroć występowali przeciwko porządkowi ustanowionemu przez Boga, z czasem byli odsuwani od władzy i odchodzili w zapomnienie. Bóg bowiem strąca nieposłusznych, pysznych władców z tronu a wywyższa pokornych. Prawdę tych słów potwierdza życie. Znamy tych, na których sprawdziły się te słowa. Jeśli lekceważy się prawo Boże, jeśli lekceważy się upomnienia pasterzy Kościoła, to wcześniej czy później przychodzi przegrana. Wszelcy poprawiacze Pana Boga, ci wszyscy, którzy słuchają bardziej bezbożnych ludzi niż Boga, marnie kończą.

Zakończenie

Eucharystia, którą celebруемy, to czas szczególnego dziękowania Bogu, dziękowania wyjątkowego, bo przez Chrystusa z Chrystusem i w Chrystusie. Za chwilę ksiądz Celebrans weźmie w swoje dłonie chleb, "owoc ziemi i pracy rąk ludzkich". W skupieniu powtórzy Chrystusowe słowa dziękczynienia Bogu Ojcu za dar zbawienia. Będzie prosił, aby ten chleb stał się dla nas Ciałem Pańskim. I tak się stanie. Jezus przed Ojcem dziękuje za nas. Bądźmy obecni w tym dziękczynieniu. Niech to będzie dzisiaj także nasze dziękczynienie. Trwajmy w tej modlitwie dziękczynienia wiedząc, że dziękczynienie jest zawsze zadatkiem szczególnego Bożego błogosławieństwa. Amen .